

Małgorzata Jarosińska

Helena Danielewicz (1907–1988)

HARCERSTWO

Rocznik naukowy Muzeum Harcerstwa
nr 4/5, 2021/2022, s. 113–116

słowa kluczowe: *Helena Danielewicz*, „Pomarańczowa Dwójka” 2 WZDH, Pogotowie Harcerskie „Patronat”, Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich, Towarzystwo Budowy Harcerskich Środowisk Turystycznych

Helena Danielewicz z domu Ter-Gazarian, harcmistrzyni, członkini Głównej Kwatery Harcerek, instruktorka narciarska, zawodowo pracująca w Towarzystwie Ogrodów Jordanowskich w Warszawie.

Urodziła się w Warszawie 22 maja 1907 r., była córką Aleksandra i Marii. Ojciec, z pochodzenia Ormianin, był kapitanem w elitarnym Lejb-Gwardyjskim Sankt-Petersburskim Pułku im. Króla Fryderyka Wilhelma III stacjonującym w Warszawie. Niestety w czerwcu 1912 r. zginął w honorowym pojedynku, osierociwszy dwie małe córki – Helenę i Marię. Po jego śmierci wdowa i dzieci otrzymały schronienie i opiekę w Instytucie Smolnym w Petersburgu, potem opiekę nad nimi przejął stryj zamieszkały w Tbilisi w Gruzji. Gdy po wybuchu rewolucji na Zakaukaziu zrobiło się niebezpiecznie, matka wraz z córkami w ostatniej chwili w 1918 r. ewakuowały się statkiem z Odessy do Europy Zachodniej. Po krótkiej tułaczce zamieszkały w Paryżu, a po zakończeniu wojny światowej wróciły do Warszawy.

Helena rozpoczęła naukę w Gimnazjum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej,

gdzie w maju 1926 r. otrzymała świadectwo dojrzałości. Po maturze rozpoczęła studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, które ukończyła we wrześniu 1931 r. 1 sierpnia 1936 r. wyszła za mąż za Wiktora Danielewicza, sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie i działacza harcerskiego. W 1940 r. urodziła jedynego syna Jerzego – później również harcerza. Całe dorosłe życie pracowała w Towarzystwie Ogrodów Jordanowskich, pełniąc kolejno różne funkcje, aż do stanowiska kierowniczkii Wydziału i ani na chwilę nie przerwała działalności społecznej – przed wojną w harcerstwie, a w czasie okupacji także w „Patronacie”, czyli w Towarzystwie Opieki nad Więźniami oraz Radzie Głównej Opiekuńczej.

Działalność harcerska

Helena Ter-Gazarianówna rozpoczęła naukę w Gimnazjum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej w Warszawie w roku 1919, a w drugiej klasie, w roku 1920 wstąpiła do harcerstwa – 2 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, zwanej powszechnie „Pomarańczową Dwójką”. Od początku była

aktywną harcerką, osobą pomysłową i energiczną, więc nic dziwnego, że już w klasie VII została drużynową. Organizowała wycieczki a także doskonale przygotowane obozy letnie w Dębkach, Wyszku i nad jeziorem Rajgrodzkim. Po maturze w 1926 r. rozpoczęła studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (późniejszej Akademii Wychowania Fizycznego), które ukończyła w roku 1931 – cały czas będąc aktywną harcerką i instruktorką.

W 1929 r. uczestniczyła w III Jamboree w Arrove Park w Anglii. Znalazła się tam w grupie czterdziestu harcerek po raz pierwszy biorących udział w Jamboree przeznaczonym dla chłopców. W roku 1930 na Zlocie Starszyny Harcerek w Kiełpinach była członkinią Komendy Złoty – instruktorką ogólną 4 drużyn sprawnościowych (dziś byśmy powiedzieli, że była komendantką podobozu). W roku 1931 wzięła udział w Zlocie Skautów Słowiańskich w Pradze, gdzie należała do komendy zgrupowania harcerek. Wyprawa do Pragi była pierwszym międzynarodowym wystąpieniem harcerstwa żeńskiego, bo dotychczasowe zloty międzynarodowe przeznaczone były wyłącznie dla chłopców. Było to ważne wydarzenie w życiu Heleny i harcerek z „Pomarańczowej Dwójki”, bowiem dużą frekwencją cieszyła się gospoda dobrze zaopatrzona i licznie odwiedzana przez uczestników zlotu, którą prowadziły właśnie harcerki pod wodzą drużyny „Loli”, czyli Heleny Ter-Gazarianówny.

W roku 1931 z rekomendacji Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego objęła kierownictwo Wydziału Wychowania Fizycznego Głównej Kwatery Harcerek i kierowała nim do 1936 r. W tych latach Wydział Wychowania Fizycznego GK Harcerek bardzo energicznie rozwijał działalność. Organizowane były dla instruktorek harcerskich kursy dla przewodniczek ćwiczeń cielesnych (prowadzących WF w drużynach), obozy wędrowne nizinne i górskie, kursy i wędrowki narciarskie. Od roku 1931 organizowane były obozy wodne, a w 1932 r. obóz morski w Gdyni. W 1934 r. harcerki zdobywały sprawności żeglarskie i stopień „sterniczki śródlądowej”. W tym samym roku odbył się pierwszy instruktorski kurs szybowcowy. W prawie wszystkich tych inicjatywach ogromny udział miała „Lola”. Szczególnie pasjonowała się narciarstwem i żeglarstwem. Była jedną z pierwszych w Polsce kobiet – instruktorek narciarskich i zachęcała młodych ludzi do uprawiania tego sportu. O udziale „Loli” w rozwoju harcerskiego narciarstwa świadczyć może także fakt, że w latach 1927-1938, gdy była drużynową, a potem kierowniczką Wydziału WF GK

Harcerki, harcerki z 2 WZDH były 15 razy na obozach i kursach narciarskich!

W roku 1932 harcerki założyły Towarzystwo Budowy Harcerskich Schronisk Turystycznych, którego zadaniem było budowanie schroniska na Kostrzycy w Karpatach Wschodnich. Jedną z głównych osób, działających bardzo aktywnie w tym towarzystwie była Helena Ter-Gazarianówna, członkiem towarzystwa był również hm. Wiktor Danielewicz – przyszły mąż Heleny. W latach 1933-35 został zbudowany jeden z najpiękniejszych obiektów w Karpatach Wschodnich – harcerskie schronisko na Kostrzycy. W 1935 r. ZHP otrzymał schronisko na polanie Głodówka koło Bukowiny Tatrzańskiej. Niestety w lutym 1938 r. schronisko spłonęło. Niebawem ZHP przystąpił do odbudowy, a ściślej mówiąc – do budowy murowanego schroniska według projektu Jerzego Żukowskiego. Członkinią – kuratorką odbudowy tego schroniska była Helena Danielewiczowa, mająca doświadczenie nabyte w czasie budowy schroniska na Kostrzycy – również zaprojektowanego przez inż. Żukowskiego.

W 1934 r. harcerki odbyły pierwszy szkoleniowy rejs na „Grażynie” – członkinią załogi była oczywiście Helena Ter-Gazarian. „Grażyna” był to jacht morski zakupiony w Finlandii i przekazany harcerkom przez przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego (stąd nazwa „Grażyna”). Posiadając własny jacht harcerki utworzyły własny szkoleniowy ośrodek morski na Helu.

Działalność harcerską „Lola” prowadziła przez wiele lat. Dzięki energii, inteligencji i pomysłowości była doskonałą harcerką, drużynową, instruktorką Głównej Kwatery.

Działalność w „Patronacie”

W chwili wybuchu wojny harcerki natychmiast rozpoczęły w ramach Pogotowia Harcerki służbę dziecku, rannym, chorym, jeńcom wojennym, wysiedlonym, udzielały pomoc Żydom i więźniom. Helena Danielewicz już w listopadzie 1939 r. jako jedna z pierwszych zgłosiła się do pracy w „Patronacie”, czyli Towarzystwie Opieki nad Więźniami. Władze niemieckie wyraziły zgodę na działanie „Patronatu” i powołanie delegatów – opiekunów do poszczególnych więzień – delegatką dla Pawiaka (warszawskiego więzienia przy ul. Dzielnej) została Helena Danielewicz, pracująca w Komisji Pomocy Więźniom. „Lola” – bo zachowała swoje harcerskie miano – doskonale organizowała pomoc więźniom. Była odważna, odpowiedzialna, miała szybki refleks i ogromny autorytet. Jako silna indy-

widualność potrafiła podporządkować sobie współpracowników, umiała również postępować z Niemcami. Znała język niemiecki, ale nie przyznawała się do tego, bo rozmawiając przez tłumacza miała czas zastanowić się nad odpowiedzią na zadawane pytania. W określone dni i godziny miała wstęp na Pawiak (i Serbię – część kobiecą więzienia), ale zawsze była konwojowana przez niemieckich policjantów. Raz w tygodniu dostarczała leki do szpitala więziennego. Na przełomie 1939/40 r. dzięki niej zorganizowano dostawę paczek żywnościowych według potrzeb więźniów (zgłoszonych na piśmie do „Patronatu”), a w roku 1942 wystarała się u władz więziennych o zgodę na doręczenie paczek od rodzin. Przyczyniła się do poprawy zaopatrzenia apteki więziennej, wystarała się o wyprawki dla niemowląt i ich matek, a także dzięki łapówce danej zastępcy komendanta Pawiaka przyczyniła się do nierozdzielania matek z dziećmi. Wystarała się o wyposażenie szpitala więziennego w gabinet dentystyczny, aparat rentgenowski, o możliwość korzystania z porady psychologa. W kwietniu 1940 r. doprowadziła do zorganizowania na Pawiaku specjalnej kuchni szpitalnej. W różnych okresach działalności potrafiła wystarać się o zgodę na dostarczanie do więzienia odzieży i żywności, środków czystości, a przez pewien okres na przekazywanie więźniom książek. Udawało się „Loli” uzyskiwać zgodę na dostarczenie do więzienia choinek, pisanek czy drobnych prezentów dla dzieci. Większość tych – wyjątkowych w więziennictwie hitlerowskim – zezwoleń, była wynikiem osobistych starań Heleny Danielewicz.

Społeczeństwo polskie spontanicznie pomagało „Patronatowi”. „Lola” organizowała zbiórki pieniędzy wśród osób i instytucji mających większe dochody i mogących podzielić się z więźniami. Dzięki niej dostarczano paczki, które w obecności esesmana przekazywano do kuchni więziennej. „Lola” potrafiła wykorzystać te sytuacje do przesyłania grypsów i wiadomości nieraz ratujących życie ludzkie.

Funkcje pełnione w „Patronacie” (w 1942 r. włączonym do RGO) łączyła z działalnością konspiracyjną. Działając w strukturze komórki wywiadu Okręgu Warszawskiego AK, przekazywała szczegółowe informacje o osobach uwięzionych, o prowadzonych przesłuchaniach i planach przesłuchań, o składzie służb więziennych, przekazywała listy rozstrzelanych. Dzięki niej z więzienia do AK przedostawało się wiele cennych informacji. Jedną, szczególnie ważną dla Szarych Szeregów wiadomość, przekazała „Lola” 26 marca 1943 r.

Była w tym dniu na Pawiaku i dowiedziała się, że Janek Bytnar „Rudy” został przewieziony na al. Szucha na przesłuchanie. Natychmiast przekazała tę wiadomość naczelnikowi Szarych Szeregów Florianowi Marciniakowi i dzięki temu harcerze mogli zorganizować akcję odbicia „Rudego” i innych więźniów, czyli zorganizować akcję pod Arsenalem.

Helena Danielewicz była w swojej działalności niesamowita. Orientowała się doskonale w życiu więzienia, potrafiła prawidłowo zareagować na obustrzenia wprowadzane przez Gestapo, wiedziała, z kim i o czym można rozmawiać, kto jest łasy na pieniądze i zdecydować się wziąć łapówkę. Zadaniem „Patronatu” było przekazywanie dzieci urodzonych na Serbii do rodzin lub sierocińców. W styczniu 1944 r. Gestapo wydało „Loli” z Pawiaka część dzieci, które przeniosła do własnego mieszkania a następnie odnalazła ich krewnych lub skierowała do rodzin zastępczych. Ciekawe wydarzenie miało miejsce w lutym 1944 r., gdy skazana na śmierć kobieta urodziła w więzieniu bliźnięta. Helena Danielewicz przekupiła Niemców, dzieci zostały z matką, a 31 lipca 1944 r. wyszły z matką na wolność. Tak niebezpieczną i wyczerpującą działalność prowadziła „Lola” od początku wojny aż do 1 sierpnia 1944 r. – wybuchu Powstania Warszawskiego. A przecież miała rodzinę – męża i synka Jerzego urodzonego w 1940 r. Przez całą okupację pracowała w Towarzystwie Ogrodów Jordanowskich zrzekając się wynagrodzenia za pracę.

Po wojnie

Przez pierwsze lata po wojnie (1946-48) była kierowniczką Wydziału w Towarzystwie Ogrodów Jordanowskich. W roku 1956 powróciła do harcerstwa, ale nie bardzo chciała się pogodzić z coraz większym upolitycznieniem pracy ZHP. W latach 1957-58 kierowała Referatem Turystyki i Krajoznawstwa w GK ZHP, ale niebawem zrezygnowała z funkcji, utrzymywała jednak stały kontakt z harcerkami „Pomarańczowej Dwójki”. Przez całe życie, które w większości poświęciła bezinteresownie innym, Helena Danielewiczowa była osobą prawą i nieskazitelnie uczciwą, mogącą dla wielu stanowić wzór odwagi, patriotyzmu i poświęcenia. Pozostała zawsze wierna słowom roty Przyrzeczenia Harcerskiego: „... Całym życiem pełnić służbę...”. Była równocześnie kobietą pełną energii i humoru, wesołą i towarzyską. Lubiła śpiewać piosenki, których znała mnóstwo, uwielbiała wycieczki górskie i nizinne – latem piesze, a zimą narciarskie w gronie rodziny i przyjaciół. Niestety długotrwały stan zagrożenia i napięcia,

związany z działalnością w okresie okupacji, odbił się negatywnie na jej zdrowiu. Zmarła po długiej chorobie 28 marca 1988 r. w Warszawie, gdzie została pochowana na cmentarzu na Powązkach.

Helena Danielewicz była odznaczona: pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odro-

dzenia Polski (2010), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1967) a także orderem *Virtuti Militari* za działalność w ruchu oporu, przyznany przez Naczelnego Wodza bezpośrednio po zakończeniu wojny (brak możliwości potwierdzenia).

Literatura

- Danielewicz Jerzy. 2012. [fragmenty życiorysu Heleny Danielewiczowej], maszynopis, Warszawa
- Ignatowicz-Wejroch-Kowalska Maria, Godlewska-Kuropatwińska Hanna, Izertówna-Szolginiowa Wanda, Kotulanka-Hummel Anna, Koc Barbara (komitet red.) 1996. *Pomarańczowa Dwójka – to my*, praca zbiorowa, Warszawa–Gdańsk
- Stasiak Monika. [b.d.]. Helena Danielewiczowa, zbiory Fundacji gen. Marii Wittek, sygn. 1849/wsk (https://kpbc.ukw.edu.pl/Content/181599/PDF/Danielewicz_Helena_1849_WSK.pdf; dostęp 12.06.2023)

W artykule wykorzystano relacje ustne Jerzego Danielewicza